



Weekend w Warszawie

W dniach 11-15 kwietnia grupa studentek II roku polonistyki Państwowego Uniwersytetu Kaliningradzkiego odbyła podróż do Warszawy. To było ich pierwsze spotkanie ze stolicą Polski. Dla większości była to również pierwsza możliwość zobaczenia na własne oczy kraju, o którym tyle słyszały na zajęciach.

Wyjazd wsparł finansowo Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie.

W tym numerze przedstawiamy Państwa uwadze pełne zachwyty wrażenia dziewczyn z wycieczki do Warszawy. Prace niektórych z nich już wcześniej pojawiały się na łamach «Głosu znad Pregoły».

... Nasza wykładowczyni języka polskiego, pani Katarzyna, zorganizowała tę wspaniałą podróż i jestem jej bardzo wdzięczna za to, że miałam możliwość zobaczyć na własne oczy stolicę Polski. A jeszcze niedawno mogłam o tym tylko marzyć.

W Warszawie czekał na nas bardzo napięty i ciekawy program kulturalny.

Pierwszym punktem naszej wycieczki było Muzeum Narodowe. Oglądaliśmy 2 sale: sztuki średniowiecznej i malarstwa nowożytnego. W pierwszej sali była prezentowana sztuka sakralna: ołtarze, rzeźby, witraże. Były przywiezione z różnych części kraju i pochodziły z okresu średniowiecza. Pani przewodnik ciekawie opowiadała o historii różnych eksponatów, o autorach obrazów i o tym, w jaki sposób powstawały rzeźby w tym okresie.

W następnej sali były przedstawione obrazy epoki klasycyzmu i romantyzmu. Na wielu tych obrazach można było też znaleźć sceny religijne. Zobaczyliśmy w tej sali dzieła znanych polskich malarzy: Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, Henryka Rodakowskiego „Wojna kokosza”, Henryka Siemiradzkiego „Dirce chrześcijańska”. Ostatni obraz przedstawia wydarzenie, które odbywały się w czasach cesarza Nerona, kiedy chrześcijan oskarżono o podpalenie Rzymu i zabito.

Po muzeum pojechaliśmy do Wilanowa. Ranem następnego dnia zwiedziliśmy Stare i Nowe Miasto. W tej części Warszawy znajduje się dużo zabytków, kamienic, muzeów i pięknych kościołów. Byliśmy w Kościele Świętego Krzyża, gdzie jest przechowywane serce wybitnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina. Kiedy spacerowaliśmy po Starym Mieście, to mieliśmy takie uczucie, że cofnęliśmy się w przeszłość o kilka stuleci.

Tego dnia zwiedziliśmy także Łazienki. Jest to ogromny park, w centrum którego znajduje się jezioro i piękny pałac królewski, który nazywa się także Pałac na Wodzie. W tym parku oprócz ciekawych budynków można zobaczyć wiele ptaków, na przykład pawie: jedne chodziły po ziemi, inne siedziały na gałęziach drzew. Ostatniego, trzeciego dnia mieliśmy też bardzo ciekawe wycieczki do Polskiego Radia i telewizji. Byliśmy zachwyceni, dowiedzieliśmy się o tym jak pracuje się w Polskim Radiu, w jaki sposób odbywa się nagranie w studiu i nawet oglądaliśmy studia radiowe zamontowane w samochodach.

Czas leciał bardzo szybko, musieliśmy wracać do Kaliningradu. Mam nadzieję, że to nie jest moja ostatnia podróż do Warszawy.

Tatiana Gałaj

Od 12 do 15 kwietnia byliśmy na wycieczce w Warszawie. To były po prostu wspaniałe dni i to wszystko dzięki naszej wykładowczyni pani magister Katarzyny Zubrickiej.

Do Warszawy przyjechaliśmy rano o godzinie piątej i wszystkie byliśmy zmęczone i jednocześnie szczęśliwe. Wzięliśmy swoje walizki i plecaki i pojechaliśmy do mieszkania, gdzie trochę odpoczęliśmy. Po odpoczynku zaczął się pierwszy dzień naszego kulturalnego programu w Warszawie. Najpierw zwiedziliśmy Muzeum Narodowe, które znajduje się w centrum Warszawy. Tam obejrzałyśmy obrazy, rzeźby epoki średniowiecza. Są one takie piękne, majestatyczne, mają głęboki sens. W drugiej sali są obrazy sztuki nowożytniejszej, zwłaszcza dużo jest portretów słynnych ludzi tych epok, portrety królów i członków ich rodzin. Byliśmy w sali, gdzie wiszą obrazy malarza Jana Matejki. Największe z tych obrazów było płótno „Bitwa pod Grunwaldem”. Oglądaliśmy jeszcze obrazy późniejszych malarzy na historyczne i wiejskie tematy. Wycieczkę przeprowadziła pani Danuta Szczęsna. Opowiadała bardzo ciekawie dając wiele komentarzy. Po wystawie zrobiliśmy zdjęcia na tle tego muzeum. Potem spacerowaliśmy po centralnej ulicy, po której później przeszła demonstracja przeciw wojnie w Iraku. Przy tej ulicy byliśmy w kawiarni i zjadliśmy

obiad. Jak tylko odpoczęliśmy, pojechaliśmy autobusem do Wilanowa. Wilanów - to była rezydencja króla Jana III Sobieskiego. Pałac był zbudowany w drugiej połowie XVII wieku. Królewski pałac otacza ogromny park. W tym parku spacerowaliśmy, robiliśmy zdjęcia. Jedną z koleżanek - Maria Tkaczenko urządziła mały koncert: recytowała wiersze, tańczyła, śpiewała piosenki. W parku podobały mi się posągi. Wiem, że w tym parku kwitną bardzo piękne róże, ale było jeszcze nie tak ciepło i dlatego klomby były bez kwiatów. Był już wieczór i trzeba było wracać do domu. Żeby zrobić kolację poszliśmy do supermarketu. Po zakupach ja i Masza wzięliśmy walizki i poszliśmy do mieszkania pani Agnieszki, która serdecznie nas przyjęła.

Noc i znowu rano. Zaczyna się drugi dzień naszego pobytu w Warszawie. Program drugiego dnia był jeszcze bardziej napięty. Najpierw poszliśmy na Stare Miasto. Zachował się średnio-

wieczny układ miasta z centralnym placem (Rynek), od którego odchodzą z czterech rogów po dwie ulice. Te wąskie uliczki zabudowane są domami z XV - XVIII wieku. Można także zobaczyć fragmenty murów obronnych. Niedaleko znajduje się Zamek Królewski. To bardzo piękny, duży i stary gmach. W tym zamku mieszkał król i obradował sejm. Teraz w królewskim zamku zebrane są bezcenne dzieła sztuki i zabytkowe przedmioty.

W centrum Placu Zamkowego stoi kolumna Zygmunta, a na Rynku - Syrenka - symbol Warszawy. Stare Miasto - to ulubione miejsce turystów. Także tu zbierają się Polacy z rodzinami. Wszędzie sprzedaje się różne pamiątki, obrazki, widokówki. To przytulne i wesołe miejsce.

To była niedziela i wszyscy Polacy obchodzili Niedzielę Palmową. Wszyscy kupowali palmy, a potem święcili je w kościele. Byliśmy w kościele Świętego Krzyża, gdzie pochowano serce Chopina.

Potem pojechaliśmy do Łazienek. To jest jeden z najpiękniejszych parków w Europie. W XVIII wieku była to rezydencja Stanisława Augusta Poniatowskiego - ostatniego króla polskiego. W parku znajduje się pomnik słynnego polskiego kompozytora F. Chopina, przy którym od wiosny do jesieni organizowane są koncerty. Byliśmy zdziwione, zobaczywszy tyle pawie, wiewiórek i kaczek.

Spacerowaliśmy bardzo chętnie, bo przyroda jest tam bardzo piękna i pogoda była ładna. Potem przyjechaliśmy do mieszkania pani Agnieszki. Tam był wieczór z herbatą i piosenkami. Śpiewaliśmy polskie i rosyjskie piosenki, graliśmy w „kalambury”, rozmawialiśmy. I znowu kładziemy się spać.

Trzeci dzień - to ostatni dzień, kiedy spacerujemy po Warszawie. Najpierw czekała nas wycieczka do Polskiego Radia. Ta wycieczka była po prostu fantastyczna. Pan Andrzej,

pracownik tego radia, swoim pięknym głosem tak ciekawie opowiadał nam o pracy dziennikarza. Teraz znamy różne szczegóły tej pracy: jak przedstawia się wiadomości, jak rozmawia się z radiostuchaczami. Po wycieczce zaproszono nas do stołu ze słodyczami i napojami i dano prezenty. Było nam bardzo miło.

W dobrym nastroju poszliśmy na Uniwersytet Warszawski. Byliśmy w bibliotece. Zobaczywszy ten piękny gmach i ten system pracy ze studentami, z zazdrością

